

Konspekt szkółki niedzielnej

opracowany na podstawie „Na skrzydłach orlich”, Maria Gawlas, wydano staraniem Komisji Wychowania Chrześcijańskiego przy współudziale Wydawnictwa „Zwiastun”,

4. Niedziela Postu *Laetare* Radujcie się!

Główna myśl: Pan Bóg troszczy się o nas

Tekst: 2 Księga Królewska 4, 1-7 – pomnożenie oliwy wdowy

Wiersz przewodni z List do Filipian 4,19a:

A Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę waszą.”

Cele:

Dziecko potrafi wytłumaczyć, co to jest chleb powszedni.

Dziecko wie, jak Pan Bóg odpowiada na modlitwy.

Dziecko wie, że Bóg się o nie troszczy, potrafi powiedzieć w jaki sposób.

I. Wstęp

1. Historia – Chleb i Biblia (historia przesłana przez jedną z uczestniczek spotkań dla prowadzących szkółki niedzielne)

Kto z nas nie lubi wycieczek? Czasami, gdy nauczyciel wcześniej ją zapowie, z niecierpliwością liczymy dni i nie możemy się wprost doczekać. Czas spędzony wspólnie na wycieczce to nie tylko zabawa, przyjemności, zawsze można się też czegoś ciekawego dowiedzieć. Kiedy byliśmy z dziećmi w Radzionkowie w Muzeum Chleba, zobaczyliśmy jakich narzędzi i przedmiotów używano kiedyś, aby z ziarna powstał chleb. Potem każde z nas dostało do ręki trochę ciasta i własnoręcznie formowaliśmy je w „plecionki”, a po upieczeniu, z wielkim apetytem je zjedliśmy. Obejrzeliliśmy także film o chlebie, bez którego w naszej szerokości geograficznej nie wyobrażamy sobie życia. Utkwił mi w pamięci obraz, na którym kobieta ubrana w śląski strój ludowy (taki sam nosiła moja prababcia, widziałam na zdjęciach), gdy zaczynała kroić bochenek chleba, robiła na nim krzyż przy pomocy noża. Gdy nieopatrznie spadła jej kromka chleba na podłogę, to podnosiła ją i z wielkim nabożeństwem całowała ją. Wtedy to właśnie pani Bożena, nauczycielka szkółki niedzielnej, przypomniała nam wycieczkę do Wisły, gdzie zwiedzaliśmy również Muzeum. Przewodnik opowiedział prawdziwą historię, w której bochen chleba odegrał wspaniałą rolę. Było to w czasach kontrreformacji, gdy kościoły ewangeliczne były pozamykane, nie wolno było odprawiać nawet nabożeństw domowych, a posiadanie Biblii, Postylli, czy Kancjonału było zabronione. Często w domach przeprowadzano kontrole, czy ktoś posiada te „zabronione” książki. Pewna kobieta, która dowiedziała się, że w jej domu będzie przeprowadzona rewizja, wpadła na wspaniały pomysł. Starannie owinęła Biblię i włożyła do ciasta, z którego miała właśnie piec chleb, a potem całość zapiekła w piecu. W ten sposób uratowała swój wielki skarb, jakim było dla niej Słowo Boże.

II. Szkółka

- 1. Prorok Elizeusz i wdowa** – kobieta przychodzi do proroka Elizeusza i przedstawiam mu swoją sytuację. Jej mąż, był uczniem Elizeusza, zmarł i zostawił ją samą z dwójką dzieci, lecz to nie koniec kłopotów, bo rodzina ma też długi, po które zgłosił się wierzyciel, a ponieważ nie ma z czego mu oddać, to chce zabrać jej dzieci jako niewolników.(2 Księga Królewska 4, 1).
- 2. Cud pomnożenia oliwy** – Elizeusz pyta, co może dla niej zrobić, co ma jeszcze w swoim domu. Kobieta odpowiada, że nie ma nic oprócz bańki oliwy. Wtedy słyszy nakaz Elizeusza, że ma iść i pożyczyć naczynia od sąsiadów, a potem zamknąć się w domu i nalewać z tej jednej bańki, którą ma, do wszystkich pożyczonych naczyń. Wdowa zrobiła tak jak Elizeusz powiedział. Pożyczyła dzbanki i inne naczynia, zamknęła drzwi, i napełniała naczynia, które podawali jej synowie, aż wszystkie zostały napełnione i wtedy oliwa przestała się lać. Później kobieta usłyszała od Elizeusza, że teraz ma sprzedać ją i spłacić dług, a dalej żyć z tego co zostanie. To Pan Bóg uczynił ten cud, bo On o nas się troszczy.
- 3. Prośba o chleb powszedni** – w modlitwie Pańskiej mówimy: „Chleba naszego powszedniego daj nam

dzisiaj”, lecz czy chodzi tylko o chleb, który jemy codziennie? Nie, bo prosząc o chleb, prosimy też o wszystko, co jest nam potrzebne do życia. A co jest potrzebne? (dzieci odpowiadają: ubranie, dom, bezpieczeństwo, deszcz, słońce, by mogły rosnąć rośliny itd.) Widzimy więc, że o wiele rzeczy drobnych, jak i wielkich musimy prosić.

4. Ojciec w niebie wysłuchuje swoje dzieci – a Pan Bóg wysłuchuje naszych modlitw, tak jak obiecał, lecz różnie na nie odpowiada. Bywa, że nie zawsze tak jakbyśmy chcieli (Czasem mówi: „Tak”, tak jak wysłuchał prośby biednej wdowy, która przysłała do Elizeusza. Może powiedzieć: „Tak, ale musisz poczekać”. A może powiedzieć też: „Nie”.) Lecz i tak mamy wiele powodów do tego, by się cieszyć, dziękować i chwalić Pana. (Można z dziećmi przez chwilę porozmawiać z czego konkretnie możemy się cieszyć i za co Bogu dziękować.)

III. Zakończenie

Z książki (na podstawie opowiadania z książki „Na skrzydłach orlich 2”, Maria Gawlas, wyd. Zwiastun, str. 188) Historia o dziewczynce Emmy Carmichael, która otrzymała odpowiedź „Nie”, a jednak „Dziewczynka ta miała trzy latka, i już Panu Jezusowi otworzyła swoje serduszek. Nawet umiała się modlić. Mała Emmy jednak miała zmartwienie. Widziała w lustrze, że ma brązowe oczy. Tymczasem jej mamusia miała śliczne niebieskie oczy. – Dlaczego ja nie mam takich ślicznych oczu jak mamusia? – myślała Emmy. Powiedziała więc w swoim serduszk: „Panie Jezu, spraw abym miała niebieskie oczy! Zadowolona położyła się do łóżeczka i myślała: Jutro, gdy się obudzę, będę miała śliczne niebieskie oczy. Rano szybko wstała, pobiegła do lustra i co zobaczyła? Brązowe oczy! Była rozczarowana. Gdy tak stała przed lustrem, wydawało jej się, jakby ktoś do niej powiedział: Pan Bóg, gdy wysłuchuje modlitwy, mówi też „Nie”. Mała Emmy pogodziła się z tym. Kiedy dorosła, została w misjonarką w Indiach wśród dzieci hinduskich. Widziała ich wielką tragedię. (...)

Emmy ratowała dzieci. W tym celu musiała chodzić do świątyni, a ona była dostępna tylko dla Hindusów. Aby więc wyglądać jak Hinduska, ubrała taką suknię, jaką nosiły hinduskie kobiety i spojrzała w lustro. O, jej cera była zbyt biała! Przyciemniła więc nieco swoją twarz na brązowo i znowu spojrzała w lustro. Co wtedy zobaczyła? Brązowe oczy! Ogarnęła ją niebywała radość, to najważniejsza rzecz, brązowe oczy! Inny kolor oczu zdradziłby ją natychmiast! Nagle zrozumiała, że Pan Bóg wysłuchał jej dziecięcą modlitwę (...). Teraz Panu za to dziękowała!”

Pan Bóg zawsze nas słyszy i odpowiada, ale nie zawsze tak, jakbyśmy chcieli.

1. Wiersz biblijny

Filipian 4,19 „A Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę waszą.”

Pomoc: wiersz biblijny zapisać na kartce, a słowa „wszelką potrzebę waszą” zastąpić zdjęciami wyciętymi z gazet, przedstawiającymi, np. dom, żywność, ubrania itp.

Przebieg: na początku porozmawiać z dziećmi co znaczą słowa „wszelka potrzeba”, a następnie wspólnie przeczytać kilka razy ten wiersz

2. Prace plastyczne (do wyboru)

A. Dzban oleju

Pomysł z książki „Biblijne łamigłówek”, Nille de Vries, wyd. Falco Kanon, Warszawa 1994, str. 38

B. Girlanda z dzbanków

Pomoce: na kartce z bloku narysowane kilka różnych dzbanów, nożyczki, sznurek lub wstążka, kredki, kolorowy papier, klej i wiersz wydrukowany na małych karteczkach

Przebieg: dzbany należy pokolorować lub wykleić kolorowym papierem, wyciąć, przyklepić do sznurka lub wstążki; na dzbankach zapisać poznany wiersz.

B. Elizeusz u wdowy

Pomoce: kartka, kredki, wydrukowany wiersz, klej

Przebieg: dzieci rysują poznaną na szkółce historię; przyklejają poznany werset biblijny